

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 5 Września v. s. 1824 Roku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 10 września.

(z Gazety Warszawskiej).

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożej Łaski,

MY ALEXANDER PIERWSZY,

CESARZ WSZĘCH ROSSYI, KRÓL POLSKI.

etc. etc. etc.

Zważywszy spóźnioną porę roku, w której, stosownie do art. 3 Postanowienia Naszego z dnia 1^o lipca 1821 roku, żydzi w Warszawie zamieszka- li wyprowadzić się powinni z główniejszych ulic teyże stolicy, postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. Termin prekluzyyny na dzień 4ty października r. b, oznaczony do wyprowadzenia się żydów z ulic, wyszczególnionych w art. 1 Postanowienia Naszego z dnia 1^o lipca 1821 r., przedłużonym zostaje do dnia 1 maja 1825 r.

Art. 2. Po upłynieniu takowego ostatecznego terminu żadne nowe przedłużenie, pod jakimkolwiek pozorem miejsca już mieć nie będzie mogło, i wszystkie przepisy wyż wzmiankowanego Postanowienia Naszego niezwłocznie, w wszelkiej ich rozciągłości, do skutku przyprowadzone być mają.

Art. 3. Wykonanie niniejszego Postanowienia Komisji Rządowej spraw wewnętrznych i policyi polecamy.

Dnia w Petersburgu d. 5^o sierpnia 1824.

(podpisano) ALEXANDER.

W zastęp. Ministra Prezyd Minister stanu

(Podpisano) Staszic.

przez Cesarza i Króla

(L. S) Minister Sekretarz Stanu,

W zastępstwie Jeneral Brygady, Radca Stanu

Dyrektor Jeneralny,

(podpisano) Stefan Hr. Grabowski.

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu,

W zastępstwie Jeneral Brygady, Radca Stanu

Dyrektor Jeneralny,

(podpisano) Stefan Hr. Grabowski.

Zgodno z Oryginałem:

Radca Sekretarz Stanu, Jeneral Brygady

(podpisano) Kossecki.

Za zgodność:

Skr. Jen. Kom. Rz. Spraw Wew. i Pol.

(podpisano) Aug. Karcki.

Zgodność kopii świadczą:

Skr. Jen. Urz. Mun. M. S. Warszawy.

G. Jahotkowski.

Wypis z listu z Krakowa.

Dnia 12 sierpnia r. b. odprawił się w Katedrze pogrzebowy obchod zeszłego z tego świata, *Sebastjana* Hrabi *Sierakowskiego*, kustosa koronnego kanonika i proboszcza teyże Katedry O. S. S. K., w przytomności senatu, władz miejscowych i całego duchowieństwa. Żal straty zasłużonego i poważanego tego męża, poświadczała licznie zgromadzoną publiczność nadystrygowawszy razem i nabywszy klasy ludzi, cisnącej się do katedry: jakoż przeszło osmdziesiątletni starzec, przypomniał ciąg życia pożytecznie na usługi krajowe i towarzyskie przepędzonego. Starożytnego imienia potomek, syn

Romana Hrabi *Sierakowskiego*, chorążego krakowskiego, i *Teressy* tegoż imienia, *Józefa* Strażnika W. Koronnego córki, synowiec *Wacława* arcy-biskupa lwowskiego, uprzejmością w pożyciu, utrzymaniem godności w swém powołaniu, świecąca zawsze radą, ludzkością, i pożytecznymi zatrudnieniami zajęty, poniósł do grobu szacunek publiczny. W młodym zaraz wieku, gdy powrócił z granicy, nauką gruntowną i znajomością sztuk pięknych celując, zwrócił na siebie uwagę panującego Króla *Stanisława Augusta* i brata jego *Xięcia Prymasa*. Kapituła krakowska, której był członkiem, powierzyła mu dozór naprawy uszkodzonej wiekami kaplicy *Zygmuntowskiej*, a panujący, zamku *Królow restauracyą*. Powołany do stolicy, został członkiem towarzystwa elementarnego w *Komisji Edukacyney*, i w tém pracował; daley obrany był prezydentem trybunału koronnego *lubelskiego* i *piotrzkowskiego*, a ten urząd z szacunkiem współobywateli odbywszy, zaszczyconym został dygnitaryą kustosa koronnego. Gdy poźniej, znane w kraju wypadki nie zostawiły pola usługom publicznym, trudnić się umiał literaturą, oraz zachęceniem, a nawet i pomocą własną, do rozszerzania kunsztów i przemysłu krajowego. W tey przerwie czasu napisał i wydał dzieło o architekturze, pierwsze w języku oyczystym. Po zawiązaniu się *Xięstwa Warszawskiego*, mianowany od rządu rektorem akademii, z powagą, z zadowoleniem *Naywyższej Władzy* i kolegów, sprawował tę dostojność przez lat pięć, a w dowód i na pamięć przywiązania swego do akademii *krakowskiej*, swym własnym nakładem, salę zwaną *jagiellońską* przyczodził malowaniami, historią teyże akademii wystawującemi; jako też i pomnik *Kopernikowi*, uczniowi tey akademii zaszczycającemu, w kościele akademickim *ś. Anny*, przez krajowych artystów wyeksekwowany został.

HISZPANIA.

Madryt dnia 15 sierpnia,

(z Gazety Warszawskiej.)

Wydano już rozkazy względem podróży rodziny *Królewskiej* do *St Ildephonso*. *Monarcha* z całą rodziną wyjedzie dnia 17^o b. miesiąca, przenocuje w *Eskuryalu*, a nazajutrz przybędzie do *St Ildephonso*, gdzie kilka dni zabawiwszy, uda się do *Burgos*. Właściwy cel tey podróży jest przedmiotem publiczney ciekawości. Jedni twierdzą, iż oyciec *Królowey*, brat *Króla Jmci Saskiego*, przyjedzie do *Burgos*; drudzy zaś są zdania bardzo wątpliwego, iżby *Monarcha* udać się miał do *Medyolanu*.

Gwardye królewskie będą zwinięte i urządzone na sposób, jak były za *Karola III*. *Xięzę Infantado*, którego zamiarem było urządzić je na wzór gwardyi francuzkich, został uwolniony od obowiązków jeneralnego dyrektora urzędzenia gwardyi; a lubo pozyskał naywyższy stopień wojskowy jeneralnego kapitana czyli feldmarszałka, zdaje się jednak, iż popadł w niełaszkę u dworu, gdzie od tego czasu nie bywa, chociaż pierwicy nie oddalał się ani na chwilę z pałacu królewskiego.

Doнося z *Kadyzu* o odebraney tam wiadomości, iż wojenne okręty hiszpańskie, *Asia* i *Achilles*, połączywszy się z okrętami hiszpańskimi, nie

spokojnym Oceanie krążącemi; trzymają *Guayaquil* i *Payta* w zamknięciu.

Z tamtey strony oiaśniny gibraltarskiej, kaper kolumbijski opanował brygantynę hiszpańską, *Union*, płynącą z *Malagi* do *Biscai*. Ludzi wysadził na statek przewozowy *Hebe*, który wracał z *Bahia*, a samą brygantynę spalił. Dwa okręty hiszpańskie puściły się za nim w pogoń, lecz uszedł przed nimi.

Więcey, niż kiedy, pracują teraz nad wyprawą do Ameryki południowej. Niejaki *Quevedo* wysłany został do Anglii, dla kupienia dwóch fregat i kilku okrętów przewozowych.

Za rządu byłych stanów zniesiono między innymi klasztor zakonnic *ś. Piotra w Barcelonie*, który, na przełożenie magistrata, obrócono na więzienie, z powodu, iż dawne było wilgotne i niezdrowe. Teraz podały zakonnice prośbę o przywrócenie, do której Król Jmć przychyłając się, rozkazał: nie tylko powrócić zabrany klasztor, ale nadto, aby go wyporządzono kosztem byłego magistrata, na co wydatek przeszło 30,000 zł. pol. wyniesie. Jednakże wielkorządca Katalonii, *Margrabia Campo-Sagrado* nie wykonał jeszcze tego rozkazu; słyhać nawet, iż podał przełożenie do Króla Jmci.

Oddział ochotników królewskich, złożony z 200 ludzi, wyszedł z *Sewilli* do *Grenady*, gdzie, jak słyhać, rząd myśli zebrać pewną liczbę wojska.

— Dnia 19 —

Królestwo Ichmość z Infantami i Infantkami przybyli dnia 16 b. m. do *Eskuryalu*, gdzie 24 godzin zabawiwszy, wyjechali napowrót do zamku *St Ildefonso*.

Monarcha kazał przydać do straży bokowej kompanią cudzoziemców, która na cześć Królowey nazywać się ma kompanią saską. Żaden cudzoziemiec, który nie jest katolikiem, nie będzie do niej przyjęty.

Słyhać ciągle, iż minister wojny, *Santa Cruz*, złoży swój urząd, który dla tego jedynie dotąd sprawuje, iż mianowany na miejscu jego generał, *Carvajal*, z powodu słabości zdrowia, wymówił się od przyjęcia.

Madryt dnia 19 sierpnia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

W jednym z tutejszych kościołów wybuchnął pożar we wszystkich punktach budynku z taką mocą, iż niepodobniestwem było go przytłumić. Półk 25 udał się natychmiast na miejsce pożaru i przedsięwziął wszelkie zaradce środki, lecz że tutey-ze sikałki są w jak najgorszym stanie, przeto wszelki ratunek, przy coraz mocniej szerzącym się ogniu, był bezskuteczny. Tym sposobem cały kościół stał się pastwą płomieni, i przyległe domy już ogień ogarnął. Gdy wiadomość o tém z *Madrytu* odchodziła, ogień jeszcze nie był ugaszony, i nie wiadomo co się stanie. Załoga francuzka stanęła zaraz pod bronią, artyllerya z działami udała się zaraz do *Prado*; ta jednak ostrożność nie okazała się tą razą potrzebną: bo lud spokojnie się sprawuje.

Królewska galiota, *Candor*, w drodze z *Martyniki* do *Hawanny* spotkała się z galiotą kolumbijską *Juanita*, a ubiwszy jey 20 ludzi, w liczbie których i kapitana, zahaczyła ją i zabrała.

Jenerał *Ramirez* mianowany tymczasowym gubernatorem stolicy.

Według ostetnich doniesień z *Gibraltaru*, gubernator tameczny wydał najsurowszy rozkaz, aby niezwłocznie oddalono wszystkich hiszpanów, którzy nadużywają pozwolonego im przytulku, wzniecając rozruchy w przyległych częściach Hiszpanii.

(z *Korrespondenta Hamburskiego*).

Król Jmć zamysła odwiedzić *Segowią*, *Waladolid* i t. d.

Słyhać, że wojska hiszpańskie otrzymały rozkaz, iż opuściły wszystkie te miejsca, gdzie się załogi francuzkie znajdują. Hiszpani, którzy stali w *Badajoz*, już ztamtąd wyszli. Słyhać także, iż znaczniejsze porty osadzone będą wojskiem

francuzkiem, a załogi w *San Sebastian*, *Korunnie* i *Kadyzie* mają być wzmocnione.

Mieszkańcy stolicy zdają się nie bardzo być kontenci z oddalenia milicyi prowincjonalney. Lecz francuzki jenerał naczelnie dowodzący miał oświadczyć: jeżeli te wojska pozostaną w *Madrycie*, wówczas on ze swojemi opuści stolicę.

Zdrowie Królowey jest w nienaylepszym stanie.

Papież postanowił, iż zakonnicy, którzy klasztory opuścili, jeśliby znowu przywdziać żądali sukienkę zakonną i do dawnych stosunków powrócić; prosić mają o bulę pozwalającą. Nuncyusz otrzymał także polecenie, ażeby ułatwił poróżnienie między rządem a biskupami *Kartageny* i *Astorgi*, którzy podczas rządu konstytucyynego, wyniesieni byli na biskupstwa, a teraz usunięci od nich zostali.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 4 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*)

Dzisieysza gazeta tuteysza donosi, iż wszyscy posłowie zagraniczni przy dworze naszym, o trzymali od Monarchów swoich pisma, z pochwałą ich postępowania, w czasie zaszłych tu niedawno rozruchow. Król Jmć Angielski przestał własnoręczny list Monarsze naszemu, oświadczając rząd swoją radość, iż udał się na okręt angielski, *Windsor-Castle*.

FRANCYA.

Paryż, dnia 24 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Onegdaj po mszy ś. były pokoje u Króla Jmci. Znaydowali się wielcy dygnitarze, posłowie zagraniczni, ministrowie, marszałkowie, parowie Francyi, członkowie izby deputowanych oraz wielu urzędników wojskowych i cywilnych. Tegoż dnia jenerał, *Xiążę Józef Savoye-Carignan*, miał prywatne wysłuchanie u Monarchy, i przedstawiał młodego swego syna, który wyjeżdża do *Turynu*. Dzis odprawiła się rada ministrów u Hrabiego *Villele*.

Dziennik Rozpraw w artykule z *Zante* pod d. 19 lipca, wyraża: „Potomność z trudnością będzie mogła dać wiare: do jakiego stopnia nieszczęście Ipsary podniosło zapal i odwagę greków. Nie masz okrętu ani statku na Archypelagu, którego by natychmiast nie wysłano na morze, dla uderzenia na Turków, gdzieby ich spotkano, i zrządzenia im jakiegokolwiek szkody.

Podług wydanego wczora programu jutrzyszych uroczystości, z powodu imienia Monarchy naszego, prefekt departamentu *Sekwany* założy węgielne kamienie, na nowy kościół *ś. Wincentego de Paula*, na pawilon przy rogatce *de Poissoniere* i na dom bióra mamek. Wreszcie będą zwyczajne co rok zabawy dla publiczności i oświecenie domow.

Nie dawno przejeżdżali tedy dwaj kommisarze angielscy; udają się do *Morei* dla wypłacenia ostatniej raty pożyczki, którą rząd grecki zaciągnął w *Londynie*.

Dziennik Gwiazda umieścił urzędowy raport *Don Józefa O'Donnel*, naczelnego jenerala w obozie pod *Gibraltarem*, względem wiadomego już niespodziewanego zajęcia miasta i wyspy *Tarifa* przez konstytucyonistów. Pokazuje się, iż cała banda konstytucyonistów składała się tylko blisko ze 200 zbiegłych Hiszpanów i innych podobnych ludzi, którzy z *Gibraltaru* przedsięwzięli ten nierozsądny zamysł. Miasto jest już ściśle zamknięte od lądu przez wojsko francuzkie i hiszpańskie, a od morza przez okręty francuzkie, i dla braku żywności nie długo się trzymać potrafi. W całym obwodzie publiczna spokojność nie była więcej przewaną, a pogłoski, jakie rewolucyonisci w *Gibraltarze* rozsieli, o uderzeniu na całą linią wojska, nie miały żadney zasady. Miasto *Tarifa*, dodaje wspomniony dziennik, byłoby już w mocy naszey, gdyby działa hiszpańskie znaydowały się w dobrym stanie. Kazano je teraz sprowadzić z *Kadyzu*.

Xiężna Berry powróciła wczora do tutejszey stolicy.

Onegdaj i wczora odprawiła się rada ministrów u hrabiego *Villele*: ostatnia trwała od godziny 3ciej po południu do 6tey. Powszechnie zapewniają, iż Pan *Ravez*, prezes izby deputowanych, otrzyma urząd pewnego prezesa sądu królewskiego w *Bordeaux*, na miejscu zmarłego *Marbotin de Conteneuil*.

Nigdy żadna uroczystość nie była tu obchodzona z większym zapalem, jak wczora. *Paryż* okazał się zupełnie takim, jak w owych dniach radośnych, kiedy odzyskał *Burbonów*. Pogoda sprzyjała wspaniałey uroczystości. Niebo, pochmurne i mgliste w dniach poprzedzających, okazało słońce w najpiękniejszym blasku. Muncypalność *Paryża* złożyła zrana Królowi Jmci hołd uszanowania swego; prefekt departamentu w przemowie wynurzył Monarsze uczucia radości, uwielbienia i wdzięczności, jakimi serca wszystkich mieszkańców są przejęte. Król Jmć odpowiedział: „Zradością przyymuję wynurzenie uczuć mojego miasta *Paryża*; może ono polegać na mojem przywiązaniu, i jestem pewny, iż z serca obchodzi imię moje.“

Xiężna *Berry*, przejeżdżając przez pola *Elizejskie*, obecnością swoją powiększyła radość powszechną. Porządnie rozdawano jedzenie i napoje, i nie słyhać o żadnym nieszczęśliwym przypadku. Wieczorem spalono wielki fajerwerk przy wejściu na pola *Elizejskie*, widowiska i tańce trwały od rana do późney nocy.

Dzisiejszy *Monitor* jest po większey części napełniony ważnymi postanowieniami królewskimi, wydanymi d. 26 b. m. Utworzył Monarcha nowe ministeryum spraw duchownych i oświecenia; hrabiego *Fraysinous*, arcy-biskupa hermolitańskiego, mianował ministrem sekretarzem stanu w tym wydziale. Przepisał oraz obowiązki jego. *Baron Cuvier*, radca stanu trudnić się będzie interesami wyznań protestanckich. *Kardynał Xiążę Lafare*, par Francyi, arcy-biskup w *Sens* i *Auxerre*, pierwszy jałmużnik *Madame Xiężney Angoulême*, został ministrem stanu i członkiem tajney rady. Inne postanowienia, w liczbie pięciu, obejmują urządzenie rady stanu, mianowanie jej członków do zwyczajney i nadzwyczajney służby, oraz referendarzy i audytorów, a nakoniec podział ich na rozmaite wydziały. W zwyczajney służbie będzie 30 radców stanu, 40 referendarzy i 30 audytorów. Nadzwyczajna służba dzieli się na dwie klasy: do jednej należą radcy stanu i referendarze, będący w zwyczajney służbie, którym prócz tego Król Jmć da inny publiczny urząd; a do drugiej ci, którym Monarcha w nagrodę usług nada tytuł radców stanu lub referendarzy. Członkowie rady stanu wykonają następującą przysięgę: „Przysięgam przed Bogiem, iż na urzędzie moim radcy stanu (referendarza lub audytora), będę dobrze i wiernie służył Królowi, z posłuszeństwem ustawie konstytucyney, którą Monarcha nadał ludom swoim, iż dotrzymam i zachowam prawa, postanowienia i przepisy; iż nie wyjawię czynności rady stanu i udzielonych mi okoliczności służby królewskiej; iż donosić będę Królowi Jmci o wszystkim, co uznam za ważne dla honoru, osoby i służby jego, i czynić będę wszystko, co uczeiwy człowiek, kochający swego Monarchę i kray, podług sumnienia swego i dla dobra służby królewskiej czynić powinien.“ Przysięga taka wykonana będzie na ogólnem zgromadzeniu rady stanu.

Odebrano tu przez telegraf wiadomość z *Madrytu* pod dnem 25 b. m., iż woyska francuzkie i hiszpańskie zdobyły d. 19 b. m. szturmem *Tarifa*. Na jutro o świcie oddział 34go pólku liniowego francuzkiego uderzył na buntowników, którzy się na wyspę cofnęli. Jeden tylko dowódca ich umknął; innych częścią zabito, częścią w niewolę zabrano i wydano Hiszpanom, aby podług prawa sądownego byli.

W dzienniku *Gwiazda* czytamy następujący artykuł: „Tak w obu izbach, jako też w pismach peryodycznych i ulotnych, wiele mówiono o tem: jakie jest rzeczywiście zdanie publiczne względem wypłaty wieczystey prowizyi. Jedni twierdzili, iż cała Francya jest przeciwna projektowi, inni zaś utrzymywali, iż opozycya ta ogranicza się tylko w murach stolicy, a nawet w pewney klasie osób. Nie zgodzono się na ten ważny punkt, i może do przyjęcia proponowanego środka niczego więcej nie było potrzeba, jak przekonania w tey mierze, opartego na dowodach. Wkrótce zapewne pytanie to nie zostanie bez rozstrzygnięcia. Zbierają się rady departamentowe, aby zwołane na mocy prawa oświadczyły zdania swoje względem wszystkiego, co się tycze dobra handlu i rolnictwa; a lubo szczególniey mają się zajmować interesami miejscowemi, nie wzbroniono im atoli podawać wyższych postrzeżeń prawodawczych, gdy je przyłączają do potrzeb terytoryalnych. Czyliż obrady rad departamentowych nie zwróciły najpierwey uwagi rządu na potrzebę prawa względem gościńców? Czyliż od tych rad nie żądano zdania względem zmian w taryfie? Czyliż nakonieć większa część polepszeń nie pochodziła od tych zgromadzeń, które przez swój skład od czasu przywrócenia prawego tronu, dają rękojmią przywiązania do rządu, mądrości, niepodległości? i szczęśliwości w oczach rządu, i wszystkich światłych ludzi. Radcy, obrani przez Monarchę pod tytułem parów, i ci, których naród pod nazwiskiem deputowanych wysłał, są prawdziwemi tłumaczami opinii publiczney. Lecz w tak przykrém zdarzeniu, kiedy jedna izba widziała się przymuszoną odrzucić to, co druga przyjęła; kiedy w teyże samey izbie, która odmawiające zdanie oświadczyła, głosy były prawie zarówno rozdzielone, i kiedy nareszcie odrzucenie nie było właściwie niczem więcej, jak żądaniem większego objaśnienia; zdaje nam się nie tylko zupełnie przyzwoitém, ale nawet sprawiedliwém, aby ministrowie usłyszeli to, co rady departamentowe i obwodowe mogą powiedzieć, względem prawa o wieczystey prowizyi. Rady te, złożone z właścicieli dóbr, kupców i urzędników, słowem, z osób szanowanych w prowincyach, dadzą wielkie objaśnienie przedmiotu, który się tak mocno tycze publicznego majątku. Wielkie zapytanie, roztrząsane na ostatniem izby posiedzeniu, może znowu być wprowadzonym, oparte na jednomyślnym prawie głosie, lub jeśli na tych zgromadzeniach zostanie odrzuconém, rząd skłoni się do położenia końca nieprawości, która bez wielkiej szkody dłużej trwać nie może.“

WŁOCHY.

Od granic Włoskich dnia 17 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Oyciec ś. był d. 7 b. m. i w dni następne na kilku kazaniach missyynnych w *Rzymie*. Hrabie *Orterio Flachi Cialli* dał ozdobę orderu *Chrystusa*.

Gdy Oyciec ś. zwiedzał niedawno więzienia, pytał się między innemi o 3 osoby siedzące w podziemnym więzieniu i kazał sobie tam z pochodnią zaprowadzić. Pierwszym z nich był wielkorządca prowincyi, i na jego usprawiedliwienie o niewinności, odpowiedział Oyciec ś. *Twoje czyny i przymioty dobrze mi są znane*. Drugi, xiądz, na widok Oycia ś. tak się załakł, iż nie mógł słowa przemówić. Trzeci był kaydanami obciążony i rzewhwie na swój los narzekał, nad który śmierć przerosił. Oyciec ś. wzruszony, rozkazał przyspieszyć ukończenie jego sprawy.

Na ostatniem posiedzeniu akademii starożytności, czytał adwokat *Lea*, ciekawą rozprawę o dawnym porcie w *Ostia*, i dowodził, iż przed Cesarzem *Trajanem*, *Tyber* miał tylko jedno uyscie i to w tém miejscu, na którym Król *Ancus Marcius* (zmarły na 618 lat przed narodzeniem *Chrystusa*) miasto *Ostia* założył.

Władze papiezkie w *Ankonie* otrzymały ze *Smyrny* wiadomość, o porażce kapitana baszy przez połączone floty idryyską, spezzyyską i ipiaryyską.

Rozeszła się oraz w *Ankonie* pogłoska, iż Grecy odnieśli wielkie zwycięstwo pod *Zeituni*.

TURCYA.

Od granic tureckich d. 18 sierpnia.
(z *Gazety Warszawskiej*)

Listy z *Zante* donoszą, iż *Xiążę Maurocordato* bawiąc w *Missolungi*, użył rozciąglej nadaney mu władzy na to, aby zręcznie prowadzonymi układami uczynił potęgę turecką w zachodniej Grecyi zupełnie obojętną, jeśliby jej nie zdołał przeciagnąć na stronę narodu swego, co byłoby niezawodnie nastąpiło, gdyby mógł był rozporządzić, chociaż w części, znacznymi pieniędzmi złożonemi w *Zante*. Lecz śmierć lorda *Byrona* temu przeszkodziła. Wreszcie, nie udał się zamysł *Porty*, ujęcia sobie albańczyków, przez co *Omer-Vrione* uczynił wielką przystugę grekom. Słychać nawet, iż zawarł z *Xięciem Maurocordato* tajemny układ, którego warunki są także naywiększą tajemnicą. *Porta* jest oraz w naywyższym stopniu rozgniewana na baszę skutaryyskiego, który, nie tylko nie wcale nie czyni dla jej interessu, lecz nawet pieniądze, które od niej wziął, obraca na co innego, a nie na to, na co były przeznaczone. W tey więc kampanii nie można już myśleć o wyprawie turków przeciwko *Akarnanii* i *Etolii*.

Jenerał grecki *Kataiskaki*, który przed rządem oskarżył *Xięcia Maurocordato* o porozumienie się z nieprzyjacielem, został uznany za potwarco i sąd ze względu na żal jego, darował mu życie. Uwolniony ten jenerał, połączony się zaraz z bandą 600 do 700 ludzi, opanował brzeg *Aspropotamo*, i zbuntował 4 lub 5 wsi, wkrótce zupełnie pobity, utracił 150 ludzi w zabitych, ranionych i w niewolę wziętych. Po tey porażce, zwątpiwszy o skutecznieniu zamysłu swego, wpadł do klasztoru s. *Anastazego*, niedaleko *Kanpeniwi*, gdzie oblegli go jenerałowie *Bungo* i *Starnari*, którzy wkrótce spodziewają się zdobyć to miejsce. W skutku tey małej bitwy zabrali grecy 3000 owiec, oraz znaczną liczbę wołów, kóz i mułów.

Przez zniweczenie wyprawy baszy *Egiptu* do *Kandyi* i *Cosso*, nie tylko Grecy odzyskali okręty, które im turcy zabrali, lecz nawet wzięli 7 okrętów pod banderą europejską, które na rachunek baszy najęte; płynęły z pieniędzmi i potrzebami wojennymi. Również nieszcześnie powiodło się kapitanowi baszy przeciwko wyspie *Sciathos*. Za przybyciem jego, cofnął się umyślnie jenerał *Diamantis* w głąb wyspy; 2000 turków poszło za nim w pogoń; z tych 1000 rozsiekano, a reszta została częścią zabrana w niewolę, częścią w morzu utonęła. Utracili oraz turcy dwie brygantyny.

Pan *Blaquiere* przywiózł do *Missolungi* 55,000 franków składki, zebranej w *Zante* na potrzeby wojska *Xięcia Maurocordato*. Oba *Kolokotroni*, oyciec i syn, są nieczynni. *Odyseusz* jest w *Argos*. *Arda* jest ściśle zamknięta. Zwycięstwo idryotów i ipsaryotów nad flotą kapitana baszy potwierdza zupełnie nadzwyczajna gazeta *missolungska* z dnia 16 lipca. Flota turecka potrzebać będzie naymniey dwóch miesięcy czasu do naprawy uszkodzonych okrętów. 3 fręgaty tureckie, które statki palne greckie spaliły, zostawały pod dowództwem kapitana beja, patrona-beja i

reala-beja; to jest, wice-admirała, pod-admirała kontr-admirała. Wielki Sultán miał zakazać turkom mieszkać na wyspie *Ipsarze*.

Zdaje się, iż Lord *Strangford* zabawi jeszcze niejaki czas w *Stambule*.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W majątności *Strassnitz*, dziedzicznej *Hrabiego Magnis*, a leżącej w prowincyi *Morawii*, zaczęto na wiosnę stawiać most na łańcuchach żelaznych na rzece *March*, a dnia 8 czerwca ukończono. Jest dogodnym nie tylko dla ludzi idących piechotą, lecz i dla wozow lekkich i ciężkich. Ma 50 stop długości, a 14 szerokości, i jest utrzymywany na 8 łańcuchach, które ważą 48 cetnarów.

Hrabia Forbin, dyrektor królewskiego muzeum w *Paryżu*, podał Monarsze srebrną statuetkę wystawiającą *Henryka IV* w wielkości naturalnej.

Hrabia Gamba, któremu powierzono pakę z rękopismami zmarłego Lorda *Byrona*, rzucił ją w morze, gdy płynąc z *Zante* do *Missolungi* został przez okręty tureckie zatrzymany, i do *Patry* przyprawadzony.

Od lat 2 bogate miasto *Liverpool* posiada taki rynek, jakiego nie masz na świecie: Trzeba sobie wyobrazić czworokątną płaszczyznę, 68 łokci szeroką, a 374 łokci długą, otoczoną wysokim murem kamiennym o podwójnych dachach w takim kształcie, że całkowitość zdaje się formować ogromny przybytek, 12,842 łokci kwadratowych obejmujący. Okręć 136 oświeca go, a 6 bram prowadzą ze wszystkich stron miasta. Posadzka z kamienia ciosowego; 116 stupow z żelaza lanego, przecinają przestrzeń na 5 chodników. Wzdłuż ścian jest 62 sklepów dla sprzedających wiktuały, i 10 piwnic dla sprzedających artykuły przez upał przepuszczone podpadające. 150 świeczników gazem opalanych, rzuca w noy prawdziwie czarujące światło, 4 pompy z żelaza lanego podają wodę zjawiają, a jedna dostarcza wody gorącej.

W *Medyolanie* wynaleziono skarb prawdziwy, to jest: obraz roboty *Raphaela*, wyobrażający *N. Panne* unoszącą pokrycie ze śpiącego *Chrystusa* przy którym klęczy *Jan Chrzciciel* z usnieciej na dziecie palcem wskazujący. W głębi widoczny jest *św. Józef* z dzieckiem na kolanach, i *św. Maria* z *św. Józefem* przyjemny pejzaz. Obraz ten był zupełnie zapomniany, tym pewnie, że, jak się zdaje, w *Medyolanie*, jakiś partacz skaził go zupełnie nowemi kolorami, podług swego i bci gnawszy gustu. Szczęściem, że obraz ten dostał się w ręce doskonałego artysty *Pana Morten*, który przeniknął nie jako do niego, lecz do jego wnętrza, i przywrócił go światu. Tym dla wielu mało widel można nieszcześnie nazwać niniejszemu było szczęściem prawdziwym. Powiedziało się albowiem, że w ten czas, gdy poprawiano *Raphaela* przedsiębrano, oryginał był niezmiernie zabrudzony i zakopcony, z tey tedy przyczyną, gdy przyszło do zdjęcia zwierzchniego koloru, zszedł on bez trudności wraz z kurzem i brudem, po którym był naprowadzony. Praca ta zajęła kilka miesięcy mozolney czynności *Panu Morten*, lecz sowing że to jest wynagrodzony, bo oryginał w całej swej piękności jasnieje. Obraz ten jest własnością *Pana Brocca*.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom	Wys. Ther Réau.	Wiatry.	Odmiana w powietrzu.
Obserwacje meteorologiczne.	dnia 4 god. 2 wiecz.	28 esl. 0,7 lin.	+ 15 stopni.	Zachodni.	Pochmurno
	dnia 5 god. 6 z rana	28 — 0,7 —	+ 12 — —	Zachodni.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora* *Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni *Rędakeya*

Wilno dnia 5 Września r. 1824 Roku.

Объявление.

1 Въ слѣдствіе повеленія Командующаго 2ю Армією Господина Генерала ошъ Инфантеріи и Кавалера Сабанѣва объявляея ошъ Интенданштва сей Армій:

Въ Казенныхъ Палатахъ: Киевской, Подольской, Екатеринославской, Херсонской и въ Бессарабскомъ Областномъ Правительствѣ имѣють производиться торги на поставку въ будущемъ 1825 году провіанта для всѣхъ войскъ 2й Армій, а именно: по примѣрному исчисленію.

Въ магазейны Подольской Губерніи:

	Муки	Крупъ.
Каменекій	6215	— 592.
Фрампольскій	4566	— 428.
Прокуровскій	7958	— 711.
Львичевскій	6388	— 597.
Барскій	3481	— 348.
Винницкій	5238	— 389.
Липинскій	1186	— 111.
Брацлавскій	4171	— 298.
Тульчинскій	6868	— 632.
Тайсинскій	12023	— 1200.
Джуринскій	6214	— 583.
Могилевскій	5005	— 467.
Ямпольскій	2227	— 209.
Рашковскій	2097	— 200.
Ольгопольскій	9860	— 925.
Балтскій	8065	— 756.
Голованевскій	6581	— 607.

Въ магазейны Херсонской Губерніи.

	Муки	Крупъ.
Херсонскій	15007	— 1407.
Бериславскій	1281	— 102.
Шестерянский	5448	— 511.
Николаевскій	723	— 68.
Очаковский	2271	— 211.
Одесскій	4795	— 463.
Овидіопольскій	3167	— 290.
Тираспольскій	9500	— 919.
Дубоссарскій	6328	— 591.

Въ Магазейны Киевской Губерніи.

Уманскій	8635	— 788.
Махновскій	2594	— 217.
Липовецкій	7467	— 696.
Пилигорскій	7322	— 687.
Звенигородскій	6649	— 633.
Черкасскій	4203	— 395.
Чигиринскій	2667	— 250.

Губерніи.

Въ магазейны Екатеринославской Губерніи.	10885	— 1045.
Екатеринославскій	476	— 45.
Верхне-днепровскій	6320	— 655.
Никопольскій	358	— 34.
Александровскій	333	— 29.
Орѣховскій		

Въ магазейны Бессарабской Области.

Кишеневскій	19159	— 1798.
Бендерскій	12769	— 1205.
Акерманскій	2237	— 210.
Измайлскій	6504	— 614.
Киллійскій	8700	— 816.
Ренскій	2365	— 189.
Формозскій	1034	— 96.
Левскій	3442	— 305.
Бѣльцкій	17613	— 1641.
Въ Скуляни в Фалешшы	960	— 90.
Бричанскій	11077	— 1039.
Хопинскій	7370	— 686.
Ашакскій	810	— 576.

На сіи поставки назначаются сроки для торговли въ Губерніяхъ: Киевской, Подольской и Екатеринославской, 1й 2го, 2й 3го, 3й 4го и перешоржки 6го, 8го, а окончательная 10го октябрия. Въ Губерніяхъ Херсонской и Области Бессарабской 1й 15го, 2й 16го, 3й 17го, а перешоржки 20го, 21го, и окончательная 23 числа шокоже октябрия сего 1824 года.

На вышеозначенные сроки къ шортамъ ко-

торые имѣють производиться на каждый магазейнъ порознь вызывающіяся желающіе съ вѣрными и благонадежными залогами, кои будутъ приняты въ обезпеченіе подряда на плітую часть онаго; а въ обезпеченіе задашочной суммы, по количеству оной, кромѣ общественныхъ ошъ Дворянства поставокъ, которыя остаются во всемъ на правилахъ въ Указѣ Правительствующаго Сената 28 Іюля 1823 года изображенныхъ.

Опредѣлительное исчисленіе, сколько въ какой магазейнъ должно поставить провіанта и кондыціи будутъ объявлены при шортахъ.

Предварительно Интендантское Управленіе именемъ Господина Командующаго Армією объясиль исправный плашежъ на сроки, безостановочные приемы поставокъ и ошвращеніе всякаго рода приѣхсненій.

Генераль Интендантъ 2й Армій Юшневскій.

О г л о с з е н і е.

Na skutek rozkazu Dowodzącego 2gą Armiją, Pana Jenerała Piechoty i Kawalera Sabaniejewa, ogłasza się od Intendencji tej Armii.

W Izbach Skarbowych Kijowskiej, Podolskiej, Ekaterynosławskiej, Chersońskiej i w Rządzie Obwodu Bessarabskiego, mają się odbywać targi na dostarczenie w następującym, 1825 roku, prowiantu dla wszystkich woysk 2giej Armii, a mianowicie podług wzorowego wyliczenia:

Do magazynow Gubernii Podolskiej:

	Маки	Круп.
Kamienieckiego	6215	— 592.
Frampolskiego	4566	— 428.
Proskurowskiego	7958	— 711.
Letyczewskiego	6388	— 597.
Barskiego	3481	— 348.
Winnickiego	5238	— 389.
Lityńskiego	1186	— 111.
Braclawskiego	4171	— 298.
Tulczyńskiego	6868	— 632.
Hayssyńskiego	12023	— 1200.
Dżuryńskiego	6214	— 583.
Mohilewskiego	5005	— 467.
Jampolskiego	2227	— 209.
Raszковского	2097	— 200.
Olhopolskiego	9860	— 925.
Baltского	8065	— 756.
Hołowaniewskiego	6521	— 607.

Do magazynow Gubernii Chersońskiej.

	Маки	Круп.
Chersońskiej	15007	— 1407.
Beryslawskiego	1281	— 102.
Szesterańskiego	5448	— 511.
Nikolajewskiego	723	— 68.
Oczakowskiego	2271	— 211.
Odesskiego	4795	— 463.
Owidypolskiego	3167	— 290.
Tyraspolskiego	9500	— 919.
Dubossarskiego	6328	— 591.

Do magazynow Gubernii Kijowskiej.

Humanskiego	8635	— 788.
Machnowskiego	2594	— 217.
Lipowieckiego	7467	— 696.
Piatihorskiego	7321	— 687.
Zwienihorodzkiego	6649	— 633.
Czerkasskiego	4203	— 395.
Czyhiryńskiego	2667	— 250.

Do magazynow Gubernii Ekaterynosławskiej.

Ekaterynosławskiego	10885	— 1045.
Wierchnie-dnieprowskiego	476	— 45.
Nikolajewskiego	6320	— 655.
Alexandrowskiego	358	— 34.
Orechowskiego	333	— 29.

Do magazynow Obwodu Bessarabskiego.

Kiszeniewskiego	19159	— 1798.
Benderskiego	12769	— 1205.
Akermańskiego	2237	— 210.
Izmayłowskiego	6504	— 614.
Killiyskiego	8700	— 816.

	Maki	Krup.
Renskiego	2365	— 189.
Formozskiego	1034	— 96.
Leowskiego	3441	— 305.
Bielskiego	17613	— 1641.
w Skurlani i Faleyszy	960	— 90.
Bryczańskiego	11077	— 1059.
Chocinskiego	7379	— 686.
Atachskiego	810	— 76.

Na te dostarczenia naznaczają się terminy dla targow w Guberniach: Kijowskiej, Podolskiej i Ekaterynosławskiej: 1szy dnia 2go, drugi dnia 3go, 3ci dnia 4, a przetargi dnia 6go, 8go i ostateczny dnia 10go oktobra; w Gubernii zaś Chersońskiej i Obwodzie Bessarabskim: 1szy dnia 15, 2gi d. 16, 3ci d. 17, a przetargi d. 20, 21 i ostateczny 23 tegoż oktobra terażniejszego roku.

Na wyżej wymienione terminy do targow, które mają się odbywać do każdego magazynu oddzielnie, wzywają się życzący podjąć się z pewnością i bezpiecznemi ewikcyami, które będą przyjęte na zabezpieczenie summy zadatkowej podług jej ilości, prócz dostarczeń od Zgromadzeń Szlacheckich, które pozostają zupełnie na prawidłach w Ukazie Rządzącego Senatu dnia 28 lipca 1825 r. objętych.

Dokładne wyliczenie, ile do którego magazynu należy dostarczyć prowiantu i kondycje będą objawione przy targach.

Uprzednio Administracya Intendencyy na imieniem Pana Dowodzącego Armiją zapewnia rzetelną opłatę w terminach, rychłe przyjmowanie dostarczeń i uchylenie wszelkiego rodzaju mitregi i ucisku
Jenerał Intendent 2giey Armii Juszniewski.

O g ł o s z e n i e.

Na skutek polecenia, JW. Gubernatora Cywilnego Wileńskiego, Rzeczywistego Radcy Stanu i Kawalera *Horna*, w piśmie do Redakcyi gazety *Kuryera Litewskiego*, pod dniem 31 sierpnia 1824 roku, N. 13, 187, taż Redakcyja ogłasza, iż Komitet Kompanii Rosyjsko-Południowo-Zachodniej, uwiadomił JW. Gubernatora, że do operacyi między *Krzemienczukiem a Blińskiem*, umocowany jest od PP. Akcyonistów, JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Woyciech Pustowski*.

Poprawa omyłki.

W Nrze 53cim *Kuryera Litewskiego*, w doniesieniu o zawiązaniu się Kompanii Rosyjsko-Południowo-Zachodniej, w podpisie pierwszego Akcyonisty 5tey klasy i Kawalera *Karlewicza*, zamiast imienia *Eliasz*, mylnie wydrukowanego, powinno być *Michał Karlewicz*.

Obwieszczenie.

Obwieszcza się niniejszem żyda *Mejera Nathana*, mieszkającego w Polskim Wilku, iż w sprawie śledztwienney, przeciwko niemu dnia 26 lipca zapadły, a d. 5 sierpnia publikowany dekret Senatu kryminalnego Królewskiego Głównego Sądu Pruss Wschodnich, przeciwko któremu zarzucił on, środek prawny dalszey obrony, wyrokiem Królewskiego Sądu Pruss Wschodnich od dnia 6 listopada a. p. zatwierdzono i tylko żydowi *Mejerowi Nathanowi* niniejszem obwieszcza się, że mu przeciwko temu wyrokowi środek prawny rewizyi w przeciągu czterotygodniowego terminu od dnia ogłoszenia tego obwieszczenia przez gazety, dozwala się; po upłynieniu zaś tego terminu nastąpi prawna moc wyroku i wykonanie jego na pozostałym majątku tu przyaresztowanym.

Królewiec d. 12 lutego 1824 roku.

Królewsko-Wschodnio Pruski Inkwizytorjat.

Przedaż publiczna domow.

1. Od Rządu Gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż dla zaspokojenia skarbowych należności do 14721 rubli 83 kop. assygn., za nieakuratne dostawienie prowiantu przez zbiegłego podraczyka żyda *Alexandra Łunca*, podług kontraktu dnia 29 septembra 1817 roku,

z *Kommissionerem* 10 klasy *Fadiejewym* wartego, naznaczone na przedaż z publiczney targu domy paręczników jego, obywateli szwajcarskich *Ignacego Łunkiewicza* pod N. 79 *Abrama Eliaszewicza* pod N. 179 i *Esroina Markowicza* pod N. 120; azatem życzący nabycić do targow i nabydź te domy, zechcą jawnie się do tego Gubernialnego Rządu na terminy pierwszy dnia 4, drugi 7 następującego miesiąca nowembra, a trzeci i ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które nastąpi później w dodatkach wydawanych przez Senat do Sankt-petersburskich i moskiewskich gazet. Dnia 4 7bra 1824 r. Assessor *Nowicki*.
Sekretarz i Kawaler Kleyst.

1. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dla przedaży z publicznych targow drewnianego domu na murowanym fundamencie, zapisanego Wileńskiemu Szpitalowi Siostr *Milosierdzia* testamentem przez s. p. obywatela *Szczyta* d. 27 junii 1788, naznaczone były terminy: 1szy 14, 2gi 15 przeszłego miesiąca, a 3ci ostateczny we 3 miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-petersburskich albo Moskiewskich gazetach, lecz na pierwsze dwa terminy nikt z życzących nie jawnie się, trzeci zaś termin po zasiągnięciu w kancelaryi Sankt-petersburskiej, i moskiewskiej Senackich typografii wiadomości, od ostatniego wydrukowania w dodatkach przez Senat wydawanych do publicznych Gazet, ogłoszenia tego Rządu, o wezwaniu życzących we 3 miesiące, przypada na dzień 18 terażniejszego miesiąca septembra; a zatym życzący kupić pomieniony dom, dla zrobienia pierwszego targu, zechcą przybyć do tego Rządu na oznaczony dnia 18 7bra termin. Dnia 2 7bra 1824 roku.

Assessor *Nowicki*.

Sekretarz Kleyst.

W e z w a n i e.

1. Wzywa się niniejszem *Leonory Lebidowskiej*, żony *Kollegialnego Sekretarza Lebidowskiego*, który służył w *Kowieńskim* tamozennym dozorce pomocnikiem pogranicznego nadzirателя, iżby dla odebrania naznaczonych zmarłemu jej mężowi w nagrodę za 1823 rok pieniędzy 356 rubli 44 kop., jawnie się do *Jurburga* do *Naczelnika Kowieńskiego tamozennego okręgu* sama, lub przysłała kogo z prawą plenipotencyą. Dnia 31 augusta 1824 roku.

Naczelnik okręgu Nordtszteyn.

Przedaż Towarow.

1. W *Tamoźni Wileńskiej* będą publicznie przedawane w dniach 5, 9 i 10 t. m. towary skonfiskowane, a mianowicie: ponczoch jedwabnych białych par 10, chustek bawełnicznych w kwieciste wzory naksztalt kaszemirowych 22 sztuki, chustek bawełnicznych ze wzorami tkanymi w kwiaty 9 sztuk, materyi bawełniczney białey gładkiej półprzeźroczystey 5 sztuk po 25 arsz. każda, 125 arsz., płotna pstrego tkackiego 14 sztuk po 14 i pół arsz. 203 arsz.

W e z w a n i e.

1. Sąd Główny Litewsko-Wileński 2go Departamentu Wremiennego, po dekrete *Magistratu Wileńskiego* 1815 roku apryla 13 dnia w sprawie *Exdywizorskiej funduszu Xiedza Alexandra Instytutora edukacyney publiczney pensyi męża i jego żony Agaty Łabowskich* w ich kredytorami i debitorami ogłoszonym; w

stopniu rozprawy za apellacją rozsądząc, w 1824 roku septembra 2 dnia Dekretem nastalym, dla tych kredytorow, którym poszczególna przysięga z dekretu Magistratu nie była decydowaną, na usprawiedliwienie realności pretensyi, ogólną rotę do wykonania przepisał: z obowiązkiem wedle takowey każdemu z kredytorow niestawających w przeciągu roku całego przed Sądem niniejszym oprzysiężenia: jak również w upływie tegoż czasu stronom, na rozprawie w tym departamencie niestawającym, którym Magistrat przepisując do wykonania juramenta poszczególne dozwoił satysfakcją dekretowi swemu spełnić, iżby o przysiężeniu takowym świadectwa też strony w w Sądzie niniejszym Departamentu złożyły zastrzeżł. O czem dla wiadomości stron niestawających i spełnienia należnego, trzykrotnie przez Kuryera Litewskiego awizuje.

Przydynt Jan Rossosacki. Paweł Weryha Rejent.

1. Magistrat Minski, przez dekreta, pierwszy roku 1823 augusta 3 dnia ferowauy, ustalwszy jednoczasową konkursową sprawę między Jozefem Baszynskim b. pier. Burmistrzem i wszystkimi jego kredytorami, pretensorami i debitorami, komportacją na tychże kredytorach i pretensorach, wszelkich obligow, zapisow i rozmaitego tytułu tranzaktow, do udowodnienia należnościow służących, pod utratą onych i sub nullitate documentorum, i na Baszynskim wszelkiego ruchomego majątku, sumam, obligow, dokumentow, registrow i tego wszystkiego, co massę kredalnego funduszu wyświecić, tudzież zwiększyć może z obowiązkiem oprzysiężenia wierności oney. A po uzupełnieniu tego, sprzedaż ruchomości Baszynskiego po uprzednim oszacowaniu oney przez przysięgłych ocenszczykow z publiczney licytacji i rozprawę oczewistą za wpisać się mającym aktorem przeznaczył, do której, iżby kredytorowie i pretensorowie, z dostatecznymi dowodami swych należnościow i rewersami kancelaryi o dopełnionej komportacji, pod utratą ich pretensyow, a debitorowie pod obawą sądenia onych etiam pod niestanność do Sądu niniejszego stawali, zapowiedział, i dla zawiadomienia ich o tém, a całej powszechności o publiczney sprzedaży ruchomego funduszu Baszynskiego, przez Gazetę Kuryera Litewskiego ogłosić postanowił. Jakowemu dekretowi, gdy w naznaczonych terminach zadosyć się nie stało: przez drugi więc roku 1824 junii 20 dnia exekucją onego we wszystkich punktach przeznaczywszy, z udzieleniem terminu do dnia 21 8bra terażniejszego 1824 roku o ukazie Rządu Gubernialnego Minskiego roku 1824 maja 5 dnia z N. 15,618 zastrzegającym przed wszystkimi kredytorami i pretensorami Baszynskiego, pierwszość dla Skarbu, stawającym stronom przez objawienie, a nie stawającym przez Gazetę obwiesić postanowił. Co pośrednictwem niniejszey, do Redakcyi Kuryera Litewskiego dla trzykrotnego opublikowania przesyłającej się komunikacyi, dopełnia. Dat Roku 1824 miesiąca augusta 23 dnia.

Jan Makarewicz Ratman.

1. Niżey popisany w nadziei zrobienia układu z familią zesłego opata Trockiego Synhajewskiego, przez Gazetę Kuryera wezwał też familią jego i wszystkich mających stosun-

ki do pozostałego funduszu, aby się raczyli zawiąć do Wilna. Skutkiem czego przybyli W. Czerwieńska, Olszańska, i Tworowski, mieniąc siebie być sukcesorami Xdza Opata. Gdy do układow spokojnych nie przystąpili, i uwag objaśniających służyć nie raczyli: owszem lubo obligi i wszelka ruchomość pod obsygitatą znajduje się, jednak, jak się słyszeć daje, debitorów zesłego Opata, w celu ściągnięcia summ do sub-selów Wileńskich zaadcytowali, przeto jako pełnomocnik od zakonu XXZy Bazyljanow, mających do tegoż funduszu znaczne stosunki, znajduję za obowiązek ostrzedz wyszyskich debitorow, aby do nastąpić mającego Sądowego postanowienia, kto mianowicie jest sukcesorem i komu summy należec będą, ani onych płacić mianującym się sukcesorom ani z nimi w układy wchodzić nie raczyli, bowiem w przeciwnym zdarzeniu stratę sąd ponieść się mogącą, sobie samym przypisać będą obowiązani. Dat roku 1824 września 5 dnia.

X. Józefat Żarski Z. S. B. W. Konsultor prowincyi Litewksiey Przełożony klasztoru Wileńskiego i Administrator Opactwa Trockiego.

Exdywizya.

1. Roku 1824 mca augusta wskutek dekretu Remissyynego Sądu Ziemskiego Zawileyskiego w dniu 16 julii 1824 roku zapadłego, taxę i Exdywizyją majątkow Miedziuszan, Blakiszek oraz dalszych własnościow, zgłowy zesłego Kanonika Kielpszy pozostałych, i wszelkiego aunduszu samych WW. Jana i Anny z Polkowskich Łazowskich Rejentow Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego zgo Departamentu Wremiennego przeznaczającego. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w terminie z teyże remissy przeznaczonym, to jest w dniu 4 augusta terażn. roku do majątności Miedziuszan w powiecie Zawileyskim położoney ziechawszy, czynności pierwszo-ziazdowemu Sądowi właściwe zaskutecznił, komportacją dokumentow do Kancellaryi Sądu Ziemskiego Zawileyskiego na dzień 2gi 8bra terażn. 1824 roku z persystencyą czteroniedzielną przeznaczył, oraz termin ziazdu powtornego w dniu 21 januaryi 1825 roku do majątności Miedziuszan zakreślił. Ażeby więc wszystkie interessowane osoby o tem wiedziały i do takowego powtornego ziazdowego Exdywizorskiego Sądu jawiły się, przez ninieyszą awizacyą trzykrotnie w Kuryerze gazety Litewskiey umieszczającą się zawiadamia. Dat jako wyżey Miedziuszany.

Antoni Kocielł Sędzia Ziemi Zawileyski Exdywizor Przydyjący.

Józef Mikosza Sędzia Ziemi Zawileyski Exdywizor.

Antoni Świętorzecki Prezes Grodu Zawileyskiego Exdywizor. Floryan Halko Rejent.

A r e n d a.

2. Dom murowany, na święto Stefańskiej ulicy pod Nmer 1216, w mieście Wilnie położony, do posessyi sukcesorow zesłego Szablowskiego przynależny, w roczną arendę z publiczney licytacji w dniach 5, 10, i ostatecznym 12 miesiąca 7bra 1824 roku wypuszczać się będzie. Zyczący zatem arendować ony sobie, raczy w terminach oznaczonych do tegoż domu zgłosić się. Maciej Pawłowski.

Poświadczam że wolno drukować Wincenty Malinowski P. B. M. W.

5. Pod panowaniem NAYJAŚNIEYSZEGO IMPERATORA Imci ALEXANDRA Pierwszego Samowładnego Całą Rossyą, Excerpt z protokołu Ziemskiego ptu Pińskiego zapisanego w nim oświadczenia w dacie poniżej wyrażoney na rekwizycyą strony pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż ptu roku 1824 miesiąca augusta i 1 dnia wydany.

Roku 1824 miesiąca augusta 8 dnia. Przed aktami Ziemskimi powiatu Pińskiego i całą powszechnością zanoszą się oświadczenie z własney stannosci pierwszej gildyi kupca Pińskiego Szewela Mowszowicza Lewina Rabinowicza Karolińskiego, w zamiarze onego podania do Gazet Kuryera Lit. w następnym sposobie: oświadczający się dziś będąc pierwszej gildyi kupcem od przyłączenia tutejszego kraju do Państwa Rossyjskiego, a mając wieloliczne interesy handlowe i inney natury tak wewnątrz kraju Imperyi Rossyjskiej, jakoteż za granicą w nieodbitey zostają potrzebie pod różnym nazwiskiem utrzymywania swoich officyantów jakoto: plenipotentów, przykaczychów, szafarzów, i t. d. gdy wszakże żałę dell widzi niepodobieństwo aby sam przez się własną osobistością, gdzie tylko interesy onego wypadają, znaydywać się mógł, a powierzając się z ufnością swym officyantom, na których akuratności cały prawie obrót jego interesów polega, acz niespodziewa się iżby w czemkolwiek zawiedzionym przez nich został i żeby ciż mieli użyć na złe w dobrej wierze położone w onych zaufanie, to jest gdyby pod pretextem utrzymywania jakichkolwiek interesów żałę delatora bez wyraźney onego woli osmieleni zostali zaciągać kredyty na imię jego lub zakazane i prawami niewolne wprowadzać lub wywozić towary, czyli co innego pod jakimi niebądź pozorami na widzialną krzywdę oświadczającego wymyślać i działać, wszelako gdy chęci ludzkiej do uszkodzenia skierowaney przewidzieć w następnosci jest rzeczą wcale niepodobną, dla tego więc żałujący delator w przedmiocie zapobieżenia przedwczesnie nieprzewidzianych jakichkolwiek wydarzeń, na swą szkodę z strony swoich officyantów wyniknąć mogących, przez niniejsze publiczne oświadczenie mające się w Gazecie Kuryera Litewskiego awizować, raz na zawsze szanowną Publiczność mam honor zawiadomić i ostrzedz; iż w żadnym miejscu delatora officyanci pod żadnym zgoła pretextem najmniejszych kredytów na konto oświadczającego zaciągać, transaktyw pod jakim niebądź nazwaniem stanowić, oraz prawami krajowemi zakazane towary wprowadzać i wywozić niemieli i niemają mocy, przeciwnie jeśliby cokolwiek który z moich officyantów uczynił, więc niniejszym oświadczeniem zapowiadam, że takowey czynności jako samowolney i na moją krzywdę dokonaney, w niczem akceptować i przyjmować nie będę, jeżeli zaś gdzie się to zdarzy że cokolwiek utytułuje się moim officyantem, i pod tym pretextem czy to dla awantazów jego osobistych, czy wreszcie dla uszkodzenia mojego, poważy się jakie prawami bronne prowadzić towary, takiego nietylko że uważam za szkodliwego i podeyrzanego, ale co więcey w każdym miejscu mianujących siebie mojemi officyantami, a niemających prawnego odemnie na

pismie powierzenia; scigać i pod każdy Sąd oddawać upraszam. A nadto jeszcze gdyby officyanci i z mego ramienia installowani a nieważyli się nad moje wyraźne zalecenie ludzi formalnemi zaświadczeniami nieopatrzonych tak do spławu drzewa towarowego i statków, iako też i do innego rodzaju usług przyjmować, niniejszym oświadczeniem również ostrzegam z zapowiedzeniem, iż z podobnych materyów wypadki wyraźnie do ichże własnych funduszów i osobistości w odpowiedzialności regulować się mają.

Пинской первой Гильды Купецъ Шевель Мовшовичъ Левинъ.

Zgodnie z protokołem świadczą Jan Rodowicz Płotnicki Rejent Ziemski powiatu Pińskiego.

Takowe oświadczenie w Gazecie Kuryera Litewskiego drukować wolno. Stefan Terlecki Pisarz Ziemski Ptu Pińskiego.

Z b i e g.

2. W imieniu W. Alojzego Borysewicza Rot. Oszmiań. podaje się do wiadomości publiczney; iż człowiek prostego stanu, imieniem Jakób, nazwiskiem Sieńkiewicz, przez dekret naprzód Grodzki Zawileyski 6 maja, później Sądu Gł. 2go Departamentu Gubernii Wileń. 22 junii 1822 roku nastaly, za poddanego Swiran dóbr JWW. Szyszkow w ptcie Zawileyskim leżących uznany; gdy na skutek tychże wyroków przez ludzi W. Borysewicza przed dwoma coś laty, w celu extradycyi był prowadzony, w drodze na popasie uciekł i dotąd nie wiadomo, gdzie się ukrywa. Skład, rysy i przymioty jego są następujące: głowa podługowata, włosy na niey czarne, twarz ściągła, nos mierny, wasy czarne, faworyty za uchem mało co znaczne podobnież czarne, uroda mierna, wiek średni, lat 26ciu lub 28ciu, czyta na druku, gra na skrzypcach, lubi pić wódkę, umie strzelać, służył za łowczego i lokaja, w czasie ucieczki miał na sobie czapkę granatową z daszkiem, kurtkę i maytki czarne z płótna, surdut szaraczkowy z samodziálu, i torbę myśliwską skurzaną z faldry. W. Rot. Borysewicz przez wyrok powyższy Departamentu 2go obowiązany będąc do wydania pomienionego człeka, lub w przeciwnym razie do opłacenia za jego osobę JWW. Szyszkow rubli assygnacyynych 1000, gdy powodem ucieczki zdarzoney dostawić go osobiście nie może, i ztąd do opłaty summy tak znaczney najniewinniey zmuszony zostaje, przy podaniu więc do Kuryera Litewskiego wiadomości niniejszey, najmocniey uprasza każdego z obywateli, u kogoby się zbieg w górze opisany jakim trafem znalazł, o przystawienie go zaraz w Sąd Niższy Powiatowy Ziemski dla przesłania ztamtąd do Niższego Ziemskiego Zawileyskiego Sądu, jako przeznaczonego na extradycyą miejsca; co sobie za wielką łaskę poczyta, i wdzięczność za nią wespół z nagrodą przyrzeka.

Takową awizacyą w imieniu W. Alojzego Borysewicza Rotm. podając do Kuryera Litewskiego podpisuję. Jan Urbanowicz Adwokat Sądu Główn. Litew. Wileń.

Takową awizacyą, iż wolno w Gazecie Kuryera Litewskiego pomieścić zaświadczam. Roman Chrzczonowicz Sędzia Grodzki Ptu Wil.